



Prawo co dnia

PROCEDURA KARNA • A12

Przepisy o przesłuchaniu do szybkiej zmiany

Naczelna Rada Adwokacka chce, żeby każdy świadek miał prawo do obecności pełnomocnika przy przesłuchaniu przez prokuraturę

RAPORT • A13

Legislacyjna gorączka znacznie osłabła

Objętość aktów prawnych wydanych w ubiegłym roku spadła aż o 58 proc. w stosunku do 2023 r.



BEZPIECZEŃSTWO DANYCH • A14

Czy sektor zdrowia przetrwa cyfrową rewolucję?

Tylko w
PRENUMERACIE

Dziś
„TYGODNIK
PRZEDSIĘBIORCÓW”

Nowe obowiązki dla firm już od 1 kwietnia. Przedsiębiorcy figurujący w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego będą zobowiązani do posiadania adresu do e-Doręczeń elektronicznych, wpisanego do Bazy Adresów Elektronicznych.

EPC – umowa o poprawę efektywności energetycznej. Termomodernizacja, zarządzanie energią oraz wymiana oświetlenia ulicznego – to główne rodzaje projektów realizowanych na podstawie umowy EPC.

Jakie korzyści z założenia fundacji prywatnej w Austrii? Ustawa o fundacji prywatnej została uchwalona w celu zapewnienia obywatelom Austrii ochrony majątku oraz jego wielopokoleniowego planowania.

Granica między opracowaniem utworu a inspiracją. Twórcy podcastów muszą być ostrożni, by nie naruszyć praw do cudzych utworów. Co do zasady na rozpowszechnianie utworów lub ich opracowań wymagana jest zgoda twórcy.

Tylko na
prawo.rp.pl

Nowość w mObywatelu. „Pozwala zaoszczędzić sobie wycieczki do urzędu”

Dzieci sportowców zyskują prawo do emerytur po zmarłych rodzicach

Podwyżki dla nauczycieli. Rozporządzenie wchodzi w życie

NAPISZ DO NAS



Marek Kobylański
redaktor
prowadzący

marek.kobylanski@rp.pl

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Im więcej reform, tym dłużej trzeba czekać na wyrok sądu

Pomimo reform średni czas oczekiwania na wyrok jest już prawie dwa razy dłuższy niż 14 lat temu. Kolejne zmiany przepisów, które wzmocnią rzetelność postępowań, mogą je jednak spowolnić.

PIOTR SZYMANIAK

Sądy znów spowolniły. I to wyraźnie. W 2024 roku średni czas oczekiwania na wyrok sądu I instancji (w sądach rejonowych i okręgowych) po raz kolejny się wydłużył i obecnie wynosi prawie 13 miesięcy (12,9). Rok wcześniej średnio na rozstrzygnięcie trzeba było czekać 11,3 miesiąca. Mowa o sprawach cywilnych procesowych, czyli np. gospodarczych, spadkowych, rodzinnych czy pracy. Ich czas – pomimo kolejnych reform – nieustannie się wydłuża. A przecież celem większości zmian procedury cywilnej na przestrzeni ostatnich lat miało być przyspieszenie czasu rozpoznawania spraw.

Coraz dłużej

Tak było np. z wielką reformą kodeksu postępowania cywilnego wprowadzoną w 2019 r. Wówczas średni czas oczekiwania na wyrok sądu I instancji wynosił 9,5 miesiąca, czyli był o prawie 3,5 miesiąca krótszy niż obecnie. Chyba

niewiele już pamięta, że w 2011 r. na wyrok w sprawie cywilnej czekało się 7,6 miesiąca. Mało tego, wówczas prawie jedna trzecia spraw procesowych była załatwiana w terminie do trzech miesięcy (32 proc.). Dziś w takim tempie wyroki zapadają jedynie w 17 proc. spraw.

Nie inaczej jest w sądach odwoławczych. W 2024 r. średnio na apelację w sprawie cywilnej czekało się prawie 15 miesięcy, choć w 2023 było to około roku.

Za chwilę procesy cywilne będą toczyły się więc dwa razy wolniej niż w 2011 r!

Z czego to wynika? Eksperti wskazują głównie na kwestie zalania sądów sprawami frankowymi oraz konflikt ustrojowy w wymiarze sprawiedliwości skutkujący podważaniem statusu tzw. neosędziów i nierozpisywaniem konkursów na nowe stanowiska sędziowskie do czasu rozwiązania problemu z konstytucyjnością Krajowej Rady Sądownictwa. Swoje robią też niedrożne procedury, powolna informatyzacja, mało upowszechnione mediacje czy wakaty na stanowiskach sądo-

wych urzędników czy asystentów sędziów.

Ludzie wyjdą na ulice

Problemy niewydolności wymiaru sprawiedliwości nabrzmiewa do tego stopnia, że jeśli ludzie znów wyjdą na ulice z powodu sądów to nie w obronie niezależności, lecz domagając się od rządzących zmian, które zagwarantują realną możliwość rozpatrzenia ich spraw w zdroworozsądkowych terminach. Może wtedy politycy zrozumieją wreszcie, że nie da się leczyć wymiaru sprawiedliwości za pomocą plasterków w nowelizacjach wnoszących mikro zmiany, lecz będą musieli zająć się tym tematem na poważnie – komentuje Bartosz Pilitowski, prezes Court Watch Polska.

Tymczasem w przyszłym tygodniu działająca przy ministrze sprawiedliwości Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego ma przyjąć projekt nowelizacji k.p.c., który odwraca wiele zmian wprowadzonych reformą z 2019 r. Wśród nich jest przywrócenie rozpoznawania zażaleń przez sądy II instancji (zamiast przez inny skład tego samego sądu) oraz rozpoznawania apelacji w składach trzyosobowych (a nie jak obecnie jednego sędziego). Choć wzmocni to rzetelność rozpoznawanych spraw, to na pewno ich nie przyspieszy.

Jak dowiedziała się „Rzeczpospolita”, nie wszyscy członkowie komisji optowali za przywracaniem wcześniejszych rozwiązań, ostatecznie jednak zdecydowała większość (w przyszłym tygodniu komisja będzie przyjmowała cały projekt).

Standard się zwiększy

– Przywrócenie dewolucyjności w rozpoznawaniu zażaleń i kolegialności w składach odwoławczych jest dobrym rozwiązaniem. Powinniśmy się koncentrować na zapewnieniu rzetelności decyzji merytorycznych podejmowanych przez sądy, a rozpoznawanie spraw przez składy trzyosobowe zabezpiecza przed ewentualnym błędem. Z kolei rozpoznawanie zażaleń przez sądy

OPINIA DLA „RZECZPOSPOLITEJ”

TADEUSZ ZEMBRZUSKI

prof. w Katedrze Postępowania Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji UW



Projektodawca przywraca dewolucyjność postępowania zażaleniewego, oczekując, że środki odwoławcze będą rozpoznawane przed sądem wyższego szczebla, a nie przed innym składem tego samego sądu. Katalog zaskarżalnych orzeczeń zostaje utrzymany, przy czym art. 394 § 1 k.p.c. obejmie rozstrzygnięcia, od których aktualnie przewiduje się zażalenie poziome. Prima facie można by uznać taki zabieg za kontrowersyjny, dodatkowo wydłużający czas trwania postępowań sądowych.

Należy mieć na względzie, że rozładowaniu zatorów i doraźnej poprawie sytuacji służyć ma przede wszystkim projekt ustawy usprawniającej postępowania w tzw. sprawach frankowych, natomiast ustawa zmieniająca kodeks postępowania cywilnego ma na celu podwyższenie standardu rzetelności i przewidywalności postępowania sądowego. Eliminuje rozwiązania ukierunkowane na krótkowzroczne oraz pozorne jego przyspieszanie. Uwzględniając szerszą perspektywę, wątpliwa systemowo dominacja zażalenia poziomego była nie tylko źródłem licznych wątpliwości, nieporozumień i dezorientacji w praktyce, lecz także zagrażała spójności oraz jednolitości orzekania. Uproszczenie oraz ujednolicenie regulacji środka odwoławczego w jego modelowym kształcie należy zaaprobować. Projekt realizuje założenie, że sposób unormowania instytucji zażalenia powinien być relatywnie prosty i zapewniać sprawną kontrolę orzeczeń niemerytorycznych.

wyższej instancji eliminuje sytuacje, w których osoby na co dzień pracujące w tym samym sądzie wzajemnie kontrolują własne decyzje. To również zwiększa standard postępowania i sprzyja wydawaniu trafnych rozstrzygnięć – ocenia mec. Przemysław Rosati, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej.

Podobnie uważa mec. Agata Józwiak, radca prawny z kancelarii Wardyński i Wspólnicy. – Widzę większe szanse na zmianę błędnego orzeczenia, gdy jest ono rozpoznawane przez sąd II instancji, niż gdy ocenia inny skład sądu tej samej instancji – mówi mec. Józwiak.

Jak mówi Wiesław Grajdura, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie delegowany do Sądu Apelacyjnego, dwuinstancyjność wynika wprost z konstytucji, a zażalenie poziome jest pewną protezą. – Oczywiście pod wieloma względami one się sprawdziły, głównie pod względem szybkościowym. Jednak pytanie, czy z punktu widzenia społecznego rozpoznawanie

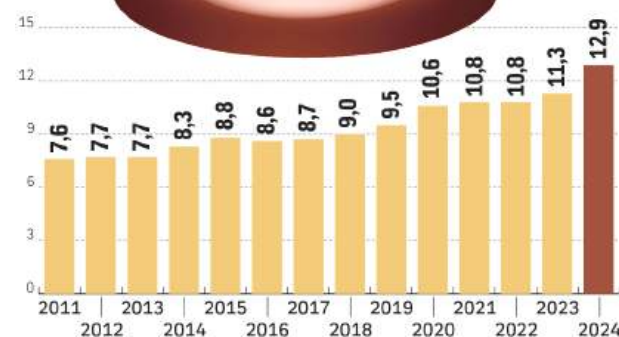
środka odwoławczego przez inny skład tego samego sądu jest właściwe. Oczywiście sędziowie są profesjonalistami i nie mają oporów przed uchynieniem czy zmianą postanowienia innego sędziego, ani nie obrażają się, kiedy to ich rozstrzygnięcie zostaje podważone. Natomiast nie służy to chyba najlepiej zaufaniu do sądów – przyznaje sędzia Grajdura

Cyfryzacja i etapy

Zdaniem prezesa NRA, problem, który skutkuje sukcesywnie malejącym tempem rozpoznawania spraw, tkwi w niewydolnej organizacji wymiaru sprawiedliwości. – Istotnym wsparciem byłyby jego cyfryzacja. Już sama możliwość wykorzystywania portalu informacyjnego sądów do składania pism w postaci elektronicznej stanowiłaby ważny krok w tym kierunku. Brak automatyzacji pewnych procesów zawsze wpływa na wydolność każdej procedury – dodaje prezes NRA. /©

Średni czas trwania postępowań sądowych I instancji sądów okręgowych i rejonowych sprawy cywilne procesowe w miesiącach

Infografika: Tomasz Sitarski



Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości